

Bartłomiej Składanek¹

Postawa duchowieństwa katolickiego wobec polityki państwa w okresie PRL. Zarys problemu na wybranych przykładach

Wstęp

Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku Kościół Katolicki w Polsce stanął przed poważnymi problemami i wyzwaniem, bowiem był jedyną niezależną od państwa i niepodporządkowaną władzy instytucją. Z tego powodu komuniści od samego początku dążyli do wyeliminowania Kościoła ze sceny publicznej. Poddawany był on pierwotnie niewidocznej, ale stopniowo rosnącej presji ze strony władz, która trwała z różnym natężeniem przez cały okres PRL². Wzajemne stosunki regulowały od tej pory wydawane przez państwo akty normatywne i podejmowane w praktyce działania. niesprawiedliwe, a zarazem drastyczne, ograniczanie praw Kościoła katolickiego, duchownych czy wiernych spowodowało wzrost napięć we wzajemnych stosunkach, prowadząc do nasilonych konfliktów i nieporozumień³. Zdarzały się jednak momenty, kiedy to wzajemne stosunki ulegały przynajmniej pozornej poprawie. Miało to miejsce szczególnie wtedy, gdy następował wzrost niezadowolenia wśród społeczeństwa, co groziło wybuchem zamieszek i kryzysem. Rządzący czynili wówczas ustępstwa na rzecz Kościoła, aby duchowni uspokoiли nastroje społeczne⁴.

Przedstawiciele władz państwowych oraz reprezentanci strony kościelnej mieli całkowicie przeciwstawne interesy i chcieli realizować zupełnie odmienne wizje wzajemnych stosunków. Strona partyjno-państwowa przez cały czas dążyła do podporządkowania sobie hierarchii katolickiej, a kiedy okazywało się to niemożliwe, to przynajmniej do znacznego ograniczenia roli Kościoła w życiu publicznym. Ten z kolei wytrwale bronił się przed

¹ Doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Katedra Historii Ustroju i Prawa. Adres e-mail: b.skladanek@uthrad.pl

² J. Wrona, *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, 2013, 9, s. 46.

³ T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieczeństwa na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2017, s. 15.

⁴ M. Pasztetnik, *Stosunki Państwo – Kościół w Polsce 1945-1989*, Wrocław 2010, s. 76.

uszczuplaniem obszaru oddziaływania katolicyzmu na społeczeństwo. Zdarzało się, że w zamian za określone ustępstwa lub koncesje Kościoł taktycznie popierał władze komunistyczne w pewnych działaniach. Niejednokrotnie wywalczane w ten sposób zdobycze były bardzo istotne dla społeczeństwa (m.in. w zakresie nauczania religii w szkołach czy swobodnej działalności religijnej w zamkniętych środowiskach: szpitalach, więzieniach, wojsku, na obozach i koloniach dla dzieci), czasem wyłącznie dla Kościoła jako instytucji, takie, jak np. ulgi czy zwolnienia podatkowe lub celne⁵. Władze państwowe traktowały jednak księży i wiernych jako ideologicznego wroga, a w swoim zamyśle dążyli do usunięcia religii ze wszystkich dziedzin życia. Od początku wykazywały wyjątkowe zainteresowanie działalnością biskupów i księży. W swoich raportach aparat partyjno-rządowy i bezpieczeństwa, a od 1950 r. również referaty wyznaniowe (przy prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych) rejestrowały niemalże każdy „odruch aktywności” duchowieństwa. Z drugiej zaś strony duchowieństwo nie poprzestawało wyłącznie na samej działalności duszpasterskiej. Spór był więc nieunikniony⁶.

Jak jednak pokazuje historia Kościoła katolickiego, pomimo wszelkich prób i kroków podejmowanych przez komunistów, duchowni zachowali istotną niezależność (poza krótkim okresem w latach pięćdziesiątych). Próby unicestwienia hierarchii kościelnej i narzucenia doktryny komunistycznej okazały się nieskuteczne. Wiązało się to z ogromną siłą wewnętrzną duchowieństwa, które pozostawało nieugięte wobec prześladowań władz oraz powszechnym przekonaniem o roli Kościoła jako gwaranta tożsamości narodowej⁷.

1. Ogólny zarys postaw duchowieństwa

W okresie Polski Ludowej niski standard życia, a także system awansów i wynagrodzeń odbierał chęć do rzetelnej i uczciwej pracy oraz

⁵ Szerzej zob. J. Eisler, *Stosunki Kościół – państwo w powojennej Polsce w najnowszych publikacjach*. „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2004, 5, s. 385-401.

⁶ J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956 (Przegląd problemu)*, „Studia Podlaskie”, t.10(2000), s. 147.

⁷ M. Pasztetnik, *Stosunki Państwo – Kościół w Polsce 1945-1989...*, dz. cyt., s. 77.

promował postawy adaptacyjne i konformistyczne. Zjawiska te, co do zasady, dotyczyły wszystkich grup społecznych. Niestety uległa tym negatywnym zjawiskom spora część duchownych. W opinii ówczesnej władzy politycznej duchowieństwo postrzegane było za najbardziej niewygodny przeciwnik systemu, dlatego też stało się obiektem rozpracowywania przez służby bezpieczeństwa z tytułu przynależności do stanu duchownego. Od początku zdobycia władzy komuniści walczyli z Kościołem środkami politycznymi i karno-administracyjnymi⁸. Opresyjny aparat państwowy swoje działania koncentrował przede wszystkim na klerze diecezjalnym (w nomenklaturze partyjnej określanym jako tzw. kler dołowy), bo jak trafnie diagnozowano, wywieranie wpływu na hierarchów nie przyniosłoby wielu pozytywnych efektów. Zatem pozyskanie księży diecezjalnych do współpracy z władzą, a przynajmniej ich lojalizacja, było głównym kierunkiem działań aparatu bezpieczeństwa oraz urzędów ds. wyznań⁹.

Postawy duchowieństwa były różnorakie i ulegały przeobrażeniom, w zależności od bieżącej polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹⁰, działania aparatu bezpieczeństwa, jak również panującej atmosfery wewnątrz środowiska duchownych oraz polityki zwierzchnich władz kościelnych. Znaczący wpływ na postawę duchownych wywarło wydanie, 9 lutego 1953 roku, dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych, który zobowiązywał wszystkich duchownych do ślubowania wierności Polsce Ludowej. W przypadku obsady stanowisk kościelnych obligatoryjne było uprzednie wyrażenie zgody przez Prezydium Rządu (o ile chodziło o ordynariuszy diecezji i sufraganów). Natomiast w przypadku obsady pozostałych stanowisk, zgodę we wspomnianej już kwestii wyrażało Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (m.in. proboszczów, wikariuszy, kapelanów). Art. 6 w/w dekretu stanowił, że „uprawianie przez osobę piastującą duchowne stanowisko kościelne działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym

⁸ J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w województwie łódzkim w latach 1948–1956. Zarys problemu*, Acta Universitatis Lodzensis Folia Historica, 2015, s. 169.

⁹ J. Wrona, *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL...*, dz. cyt., s.46.

¹⁰ Dalej jako PRL

bądź popieranie lub osłabianie takiej działalności powoduje usunięcie tej osoby z zajmowanego stanowiska przez zwierzchni organ kościelny samodzielnie lub na żądanie organów państwowych¹¹. Ponadto na mocy postanowień omawianego aktu prawnego księża uzależnieni byli od administracji wyznaniowej, nadając sobie uprawnienia, które do tej pory przysługiwały wyłącznie ordynariuszom diecezji¹². Odtąd duchowieństwo miało stać się organem państwowym, pomocnikiem administracji, podporządkowanym jej w wykonywaniu różnych zarządzeń. Do kompetencji księży należało uzmysławiać ludowi, że wszelkie ustawy wydane przez władze państwowe zobowiązują wiernych w sumieniu i odpowiedzialni są za ich wykonanie przed Bogiem. Tego rodzaju pomoc świadczona państwu, i to w różnych okolicznościach, wprowadzała niepokój, rozterkę oraz zamieszanie w sumienia kapłańskie. Należy podkreślić, iż z tej posługi dla państwa i pod wpływem jego opieki rodził się rozkład duchowy¹³.

W 1948 r. władze państwowe powzięły realizację „nowej” polityki wyznaniowej, Zasadniczym jej celem było dążenie do stworzenia podziałów i zróżnicowań wśród duchowieństwa¹⁴. Postawy duchowieństwa klasyfikowano na trzy grupy: „pozytywni”, „reaktywni” i „wahający się” („umiarkowani”). Był to podział stosowany w sprawozdaniach przez aparat partyjny oraz pracowników aparatu bezpieczeństwa po powstaniu PZPR¹⁵.

Księża „pozytywni” byli dobrze usposobieni wobec władzy ludowej, czynnie z nią współpracując. Mocno angażowali się w budowę socjalizmu, godząc marksizm z chrześcijaństwem, bez względu na potępienie ze strony Stolicy Apostolskiej¹⁶. Od 1949 r. zasilali tzw. ruch społeczno-postępowy

¹¹ Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, Dz. U z 1953 r., Nr 10, poz. 34.

¹² J. Wrona, *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL...*, dz. cyt., s.47.

¹³ J. Wysocki, *Kościół katolicki w zaborze austriackim w latach 1772 – 1815*, w: *Historia Kościoła w Polsce, t.II:1764-1945, cz. 1: 1764-1918*, (red.) B. Kumor, Z. Obertyński, Warszawa – Poznań 1979, s. 225-226.

¹⁴ J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim ...*, dz. cyt., s. 149-153.

¹⁵ J. Wrona, *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁶ J. Żurek, *Ruch „księży patriotów” w województwie katowickim w latach 1949–1956*, Warszawa – Katowice 2018, s. 31-34.

księży, zwany popularnie ruchem „księży patriotów”, który funkcjonował, nie licząc dwuletniej przerwy, do lat siedemdziesiątych. Byli kreowani i propagandowo nagłaśniani przez władze, gdy tylko włączali się w podejmowane przez nich akcje. Często brali udział w specjalnych dla księży „patriotów” konferencjach, poświęconych walce o pokój oraz innych propagandowych imprezach. Podczas homilii zwracali uwagę na obowiązki obywateli wobec państwa. Oprócz tego wstrzymywali się z odczytywaniem dokumentów Episkopatu, które podważane były przez władze. Ta grupa duchownych przestrzegała obowiązujące przepisy przede wszystkim w aspekcie sprawozdawczości z punktów katechetycznych, spraw porządku publicznego czy płacenia podatków. Należeli do niej zazwyczaj osoby niezadowolone z decyzji biskupa i dziekanów oraz proboszczowie z biedniejszych parafii. Część z nich liczyła na korzyści materialne, m.in. przydziały materiałów budowlanych na remont obiektów sakralnych, ułatwienia w funkcjonowaniu w życiu publicznym oraz ulgi i zwolnienia podatkowe. Ta grupa księży wielokrotnie mogła nauczać religię w szkołach, podczas gdy pozostałym duchownym tego zakazywano¹⁷.

W celu pełnego podporządkowania sobie tej grupy kapłanów, władze bezpieczeństwa podejmowały specjalne działania. W pierwszym rzędzie prowadzono rozpoznanie duchownych „pozytywnych”, w ramach inwigilacji ogółu duchowieństwa. Następnie nawiązywano z nimi współpracę, nierzadko kończąc zaklasyfikowaniem księży jako konfidentów, z uwagi na udzielone przez nich informacje funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa¹⁸. Od 1950 r. wraz z ruchem „księży patriotów” powstał ruch „księży intelektualistów” (komisje intelektualistów i działacze katolickich przy komitetach obrońców pokoju), zrzeszających m.in. profesorów wydziałów teologicznych i mających widoczne aspiracje do przejęcia kontroli nad seminariami duchownymi. Zarówno jedni, jak i drudzy uznawani byli przez UB za potencjalnych konfidentów. Nie byli zobowiązani do podpisywania

¹⁷ J. Wrona, *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁸ J. Wysocki, *Mechanizmy represji wobec Kościoła i kleru w latach 1945-1956*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, (red.) J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004, s. 203-209.

formalnych zobowiązań, że wyrażają zgodę na współpracę z bezpieką, jednak wielokrotnie na taką współpracę się zgadzali. UB chciał wykorzystywać tych księży jako zwykłych informatorów, z zastrzeżeniem, „by nie działali zbyt ostentacyjnie i raczej penetrowali życie swych parafian, a nie konfratrów, co mogłoby wzbudzić ich podejrzenia”¹⁹. Należy jednak zaznaczyć, że księża „pozytywni” w czasach PRL zawsze stanowili zdecydowaną mniejszość duchownych na terenie poszczególnych diecezji.

Księża „reakcyjni” (negatywni) uznawani byli przez władze za wrogów „komunistycznej rzeczywistości”. Najczęściej współpracowali oni z AK oraz powojennym podziemiem niepodległościowym. Wychowywali młodzież w duchu religijnym, przeciwstawiali się polityce państwa w sposób otwarty lub aluzyjny, np. poprzez odczytywanie wszystkich dokumentów Episkopatu i opatrywanie je własnymi, negatywnymi komentarzami wobec władzy. Ta grupa duchownych poddawana była inwigilacji przez służby bezpieczeństwa oraz różnym represjom administracyjnym, takim jak: zwiększanie domiaru podatkowego, karanie grzywnami za nielegalną budowę kaplicy lub kościoła bądź urządzanie procesji poza obrębem kościoła bez pozwolenia, za wygłaszanie negatywnych i patriotycznych kazań, wywieszanie flag watykańskich, wzywano ich na ostrzegawcze rozmowy, a na wszelkie ich pisma odpowiadano odmownie. Byli to przede wszystkim księża starszej generacji, będący na dobrych parafiach oraz mający duże wpływy w środowisku duchownych. Czynn timer manifestowali swą niechęć oraz wrogość do komunizmu. Robili to podczas kazań, a także w oficjalnych i prywatnych rozmowach. Nie było mowy o jakiegokolwiek współpracy z władzami. Wspierali po wojnie działalność podziemia niepodległościowego i opozycji politycznej, a w latach osiemdziesiątych NSZZ „Solidarność”²⁰.

Do trzeciej grupy należeli tzw. księża „wahający się”, określanimer także jako „kler bierny”. Uważani byli za lojalnych wobec państwa oraz niewystępujących wrogo przeciw niemu. W klasyfikacjach aparatury wyznaniowego „kler bierny” stanowił w PRL-u grupę liczebnie największą. Większość

¹⁹ J. Żurek, *Ruch „księży patriotów”...*, dz. cyt., s. 56-59.

²⁰ J. Wrona, *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL...*, dz. cyt., s.47.

nie chciała narażać się ani z władzą ludową, ani z władzą kościelną. Starali się odnaleźć w panującej rzeczywistości i podporządkować do panujących trudnych warunków. Chcieli żyć spokojnie i nikomu nie stać na przeszkodzie. Wielu z nich, z racji wieku, nie miało siły, aby sprostać rosnącej konfrontacji z władzą. Byli to najczęściej proboszczowie i wikariusze, których postawa oznaczała świadome pogodzenie się z istniejącym porządkiem społeczno-politycznym i skupienie się w swojej działalności jedynie na pracy duszpasterskiej²¹.

Ta ogólna klasyfikacja nie pokazuje wszystkich postaw duchownych wobec polityki państwa w warunkach PRL. Nie uwzględnia m.in. gotowości nielicznych księży do współpracy z aparatem bezpieczeństwa czy też działań podejmowanych przez Kościół oraz poszczególnych duchownych, którzy podczas pełnienia w tej instytucji różnych funkcji próbowali nadać swoim możliwościom działania efektywność oraz dostosować je do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej PRL.

2. Prymas Stefan Wyszyński wobec reżimu komunistycznego

Hierarchowie kościelni byli uznawani przez ideologię komunistyczną za największe zagrożenie dla panującego systemu. Wiązało się to z wielkim autorytetem, jakim cieszyli się wśród obywateli oraz ich niezłomną postawą w walce ze wszelkimi restrykcjami i ograniczeniami²². Wobec tego aresztowania i izolacja wysokiego rangą duchowieństwa były wpisane w logikę polityki wyznaniowej w krajach bloku wschodniego. Działania o tym charakterze dawały reżimowi komunistycznemu nadzieje nie tylko na rozbitcie siły i jedności Kościoła, lecz także pozbawienie go wszelkich praw, co wiązało się z ograniczeniem autonomii tej instytucji i odizolowaniem jej od wpływów społecznych²³. Z tak trudną i niezwykle skomplikowaną rzeczywistością musiał zmierzyć się ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, kiedy obejmował urząd prymasa Polski. Stał on przed trudnym

²¹ Tamże, s. 47.

²² M. Pasztetnik, *Stosunki Państwo – Kościół w Polsce 1945-1989...*, dz. cyt., s. 76.

²³ B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953-1956*, Warszawa 2008, s. 59.

zadaniem, gdyż musiał zjednać sobie niektórych, nieufnie nastawionych do jego nominacji, biskupów, a także wypracować jednolite stanowisko Episkopatu wobec władz. Było to ważne również dlatego, że komuniści prowadzili już działania dezintegracyjne, aby poróżnić hierarchów²⁴. Zaraz po objęciu urzędu prymas Wyszyński przedstawił biskupom swój program: „Pragnąłem doprowadzić za wszelką cenę do stworzenia stałego ciała porozumiewawczego między Episkopatem a Rządem, które później powstało w postaci Komisji Mieszanej”²⁵. Doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak komunizm jest bezwzględny, groźny i antyreligijny²⁶. Zwracał uwagę na nieufność wobec rządu, choć przyznawał, że „Kościół nigdy nie mówił «nie» tam, gdzie można było dojść do pokoju i zgody”²⁷. Wobec władz komunistycznych zachowywał zdystansowaną postawę dialogu. Uważał bowiem, że „odpowiedzialność za wszystko spada na ideologię marksizmu, na doktrynę, która głosi nienawiść do ludzi, przeciwników ściga zemstą, a nawet wśród braci szczepi podziały i waśnie”²⁸. Potrafił jednak zachować twardą i zdecydowaną postawę w sytuacjach, kiedy wrogość władz komunistycznych wobec Kościoła osiągnęła apogeum. Przykładem tego było przyjęcie przez biskupów, podczas zebrania Episkopatu, Memoriału, skierowanego do Prezesa Rady Ministrów i podpisanego przez prymasa Polski. Hierarchowie kościelni wyrażali przekonanie, że nie mogą dłużej milczeć, a także znosić bez protestu ciągłych ograniczeń oraz walki z Kościołem²⁹. W Memoriale biskupi stwierdzali, że: „gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej albo

²⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 37-38.

²⁵ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa – Ząbki 2001, s. 19; zob. też: R. Bartnicki, *Polityczna mądrość Kardynała Stefana Wyszyńskiego (rozsądek Męża Stanu czy charyzmatyczna intuicja Męża Bożego?)*, w: *Teologia i polityka. Czy istnieje w Polsce teologia polityczna?*, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, 2011, 1, s. 159.

²⁶ A. Dziurok, *Prymas Stefan Wyszyński wobec władz komunistycznych w latach 1949 – 1956 – zarys problematyki*, „Studia Prymasowskie” UKSW, 2012, 6, s. 96.

²⁷ S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Paryż 1982, s. 21.

²⁸ *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów, 8 V 1953*, w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, lata 1945-59, Poznań 1994, s. 425.

²⁹ Szerz. zob. R. Bartnicki, *Polityczna mądrość Kardynała Stefana Wyszyńskiego...*, dz. cyt., s. 161-172.

osobista ofiara, wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem apostołskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawą Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. *Non possumus!*"³⁰. Okres dialogów na linii Kościół – rząd zakończył się 25 września 1953 r. z chwilą aresztowania prymasa przez pracowników służby bezpieczeństwa. Decyzja o aresztowaniu kardynała miała jednak motywy natury politycznej i była pewnego rodzaju zwieńczeniem represyjnego kursu polityki wyznaniowej. Władze uważały, że usunięcie ze sceny politycznej charyzmatycznego hierarchy pozwoli pokonać ostatnią przeszkodę na drodze do podporządkowania dyrektywom państwa nie tylko całej organizacji kościelnej, w ówczesnym czasie jedynej legalnej instytucji, lecz także ogółu społeczeństwa³¹. Mimo aresztowania kardynała nie udało się władzom skutecznie i całkowicie przeprowadzić planowanych akcji antykościelnych.

Twarda postawa i konsekwencja, a także dalekowzroczność i swoista „polityka” prowadzona przez kardynała Stefana Wyszyńskiego wobec władz komunistycznych miały ogromne znaczenie dla Kościoła w Polsce. Ze względu na jego dobro prymas, przez cały okres urzędowania, starał się prowadzić dialog z władzami. Druga strona traktowała rozmowy jedynie w kategoriach doraźnej taktyki, a nie zasady współdziałania z Kościołem. Odrzucała układ partnerskich uzgodnień, narzucając swoje zasady. Prymas uważał, że „różnic doktrynalnych nie da się przewyciężyć”, ale dążył do ich złagodzenia na drodze dialogu³².

³⁰ P. Raina, *Kardynał Wyszyński, t II: Losy więzienne*, Warszawa 1999, s. 75.

³¹ B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce ...*, dz. cyt., s. 59.

³² A. Dziurok, *Prymas Stefan Wyszyński wobec władz komunistycznych...*, dz. cyt., s. 106.

3. Postawa ks. Romana Kotlarza wobec represji władzy na przykładzie „Radomskiego Czerwca 76”

20 grudnia 1970 r. był dniem, w którym VII Plenum KC PZPR wybrało na stanowisko pierwszego sekretarza Edwarda Gierka. Zmiana najwyższych władz partyjnych nastąpiła, gdy na Wybrzeżu trwały robotnicze strajki³³. W wyniku prowadzonej przez władze polityki wielkich inwestycji nastąpiło załamanie gospodarcze, przerywając okres względnej stabilizacji ekonomicznej. W konsekwencji kryzysu ekonomicznego, 24 czerwca 1976 r. ówczesny premier Piotr Jaroszewicz zapowiedział w Sejmie drastyczną podwyżkę cen żywności, która spowodowała silne niezadowolenie wśród społeczeństwa³⁴. Dzień później wybuchły strajki i demonstracje uliczne. Objęły one ok. 70 tys. osób, w co najmniej 90 zakładach pracy na terenie 24 województw. Najostrzejszy charakter przybrały w Radomiu, Ursusie i Płocku, gdzie pochody i demonstracje zakończyły się starciami z Milicją Obywatelską³⁵ oraz dramatycznymi walkami ulicznymi. W Radomiu strajk rozpoczęli robotnicy Zakładów Metalowych im. gen. Waltera, którzy wyszli na ulicę, aby powiadomić o strajku inne zakłady i ruszyć pod gmach KW PZPR. Do protestu przyłączyły się załogi 25 najważniejszych zakładów miasta. W kulminacyjnym momencie na ulicach miasta demonstrowało około 25 tys. osób. Demonstranci nakłonili I sekretarza KW, aby przekazał do Warszawy żądania odwołania podwyżki. Gdy jednak okazało się, że w budynku nie ma już przedstawicieli partii, którzy zostali ewakuowani przez funkcjonariuszy MO i Służby Bezpieczeństwa³⁶, tłum zaczął niszczyć i w konsekwencji podpalił gmach KW PZPR. Oprócz tego atakowano budynek KW MO i Urzędu Wojewódzkiego, dewastowano sklepy i dopuszczono się kradzieży³⁷.

Wydarzenia „Radomskiego Czerwca ‘76” ujawniły kruche postawy polityki gospodarczej prowadzonej przez władze, doprowadziły do

³³ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1996*, Warszawa 1997, s. 304-307.

³⁴ T.A. Janusz, *Ks. Roman Kotlarz – męczennik robotniczego protestu „czerwiec ‘76”*, Sandomierz 1996, s. 33.

³⁵ Dalej jako MO.

³⁶ Dalej jako SB.

³⁷ [Http://polmaratonradom.pl/](http://polmaratonradom.pl/) [dostęp: 16.12.2018 r.].

ustępstw i odwołania zatwierdzonej regulacji cen. Kosztowały one jednak wiele ofiar. Wobec aresztowanych uczestników protestu oraz przypadkowych przechodniów stosowano przemoc, przeganiając ich przez szpaler milicjantów, na tzw. „ścieżkach zdrowia”, obrzucano wulgarnymi wyzwiskami, zwalniano z pracy, skazywano na grzywny. Po tragicznych wydarzeniach radomskich, w specjalnie zorganizowanej telekonferencji, Edward Gierek wezwał pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii do zorganizowania wieców potępiających radomski protest³⁸.

Z tymi wydarzeniami związana jest nieodłącznie postać ks. Romana Kotlarza, kapłana diecezji sandomierskiej, bezkompromisowego obrońcy prawdy, sprawiedliwości i godności ludzkiej, którego stosunek do władz komunistycznych określany był jako „negatywny”. Jego działalność kaznodziejska była przedmiotem zadrażeń z miejscowymi władzami świeckimi. Pod ich presją zwierzchnicy księdza często zmuszeni byli przenosić go do innych parafii. W dniu tragicznych wydarzeń radomskich błogosławił protestujących robotników. Następnie, gdy dotarły do niego informacje o represjach stosowanych wobec zatrzymanych uczestników protestu, przez kilka kolejnych tygodni modlił się w intencji represjonowanych robotników podczas niedzielnych nabożeństw. W wygłaszanych do wiernych kazaniach potępiał politykę władz, występował w obronie cierpiących. W swoich wypowiedziach w sposób szczególny podkreślał konieczność poszanowania praw człowieka do wyboru określonego systemu wartości oraz do godziwej pracy³⁹.

Aprobata wydarzeń radomskiego protestu robotniczego nie uszła uwadze służbom bezpieczeństwa. 21 lipca 1976 r. wpłynęło do Kurii Diecezji Sandomierskiej pismo z Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, z żądaniem do ks. bp Piotra Gołębiowskiego „o wydanie stanowczych zarządzeń w sprawie szkodliwej dla Państwa działalności ks. Romana Kotlarza z Parafii Rzymsko-Katolickiej w Pelagowie, Kowala, woj. Radomskie”. W uzasadnieniu czytamy, że „Ks. Roman Kotlarz

³⁸ S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz – życie i działalność 1928 – 1976*, Radom 2000, s. 16.

³⁹ Tamże, s. 68-69.

w dniu 11 lipca 1976 r. w czasie nabożeństwa w Pelagowie wygłosił kazanie, w treści którego pochwalał przestępstwa dokonane w dniu 25 czerwca 1976 r. w Radomiu i podkreślał swe uczestnictwo w tych wydarzeniach. W ten sposób ks. Kotlarz dopuścił się zarówno przestępstwa publicznego pochwalania zbrodni, jak i nadużywania ambony do celów nie mających nic wspólnego z religią oraz szkodliwych dla Państwa. Z uwagi na charakter wydarzeń z dnia 25 czerwca 1976 r. publiczna wypowiedź ks. Kotlarza wymaga szczególnie otwartego napiętnowania⁴⁰. W odpowiedzi na owe żądanie kuria zaświadczyła, że udział księdza w proteście dokonał się „przypadkowo” i „wbrew jego woli” Ta łagodna w tonie reakcja kurii miała na celu chronić księdza oraz uspokoić władzę, jednakże, jak się okazało, wcale nie domknęła sprawę⁴¹.

Od tej pory obiektem szczególnego zainteresowania władz stała się m.in. parafia w Pelagowie, gdzie proboszczem był ks. Roman Kotlarz. Zaczęto nagrywać głoszone przez niego kazania, które były niewygodne władzom świeckim. Wielokrotnie był wzywany do Prokuratury Wojewódzkiej oraz Komendy Wojewódzkiej MO w Radomiu na rozmowy ostrzegawcze, podczas których próbowano go nastraszyć odpowiednio surowymi środkami prawnymi. Miały one zostać wobec niego zastosowane, gdyby nie zaprzestał swojej działalności⁴². Ponadto Urząd do Spraw Wyznań w ścisłej współpracy z SB podjął działania zmierzające do zapobiegnięcia „szkodliwej dla państwa” działalności księdza⁴³.

Ks. Roman Kotlarz nie ugiął się przed próbami zastraszenia, wskutek czego był nachodzony i stosowano wobec niego przemoc dokonaną przez „nieznanych sprawców”. Ostatecznie zmarł niespełna dwa miesiące po proteście, 18 sierpnia 1976 roku, stając się symbolem kapłana niezłomnego, odpornym na represje ówczesnych władz PRL, przeciwstawiając się jakimkolwiek propozycjom współpracy.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół Urząd Wojewódzki w Radomiu – Wydział do Spraw Wyznań, spis 13, poz. 135, Decyzja Dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu Stefana Borkiewicza, 19 lipca 1976 r., k. 1-2. Zob. też: S. Kowalik, *Ksiądz Roman Kotlarz (1928 – 1976)*, Radom 2018. s. 26-27.

⁴¹ S. Kowalik, *Ksiądz Roman Kotlarz (1928 – 1976)...*, dz. cyt., s. 28.

⁴² Tamże, s. 25.

⁴³ S. Kowalik, J. Sakowicz, *Ksiądz Roman Kotlarz – życie i działalność...*, dz. cyt., s. 57-58.

Zakończenie

Problematyka relacji między duchowieństwem a władzą państwową w okresie PRL pozostaje jednym z trudniejszych, ale ciekawym zagadnieniem, które mimo wielu publikacji, nadal ujawnione jest w niewielkim zakresie. Niniejszy artykuł również nie wyczerpuje wszystkich okoliczności omawianego zjawiska. Pewnym jest, że postawy duchownych wobec systemu w okresie PRL były różnorakie i zależały od wielu czynników. Wpływ miała bieżąca polityka państwa, działania aparatu bezpieczeństwa, które często koncentrowały się na różnego typu naciskach stosowanych w celu pozyskania danej osoby do współpracy, panująca atmosfera wewnątrz środowiska duchownych czy też polityka zwierzchnich władz kościelnych. Stosunki Kościoła katolickiego i duchownych z komunistami miały charakter ciągłej walki, która została rozpoczęta i prowadzona przez stronę państwową. Walka ta, dzięki twardej postawie i konsekwencji wielu duchownych, została ostatecznie przez Kościół wygrana.

Streszczenie

Po II wojnie światowej Kościół katolicki w Polsce stanął w obliczu poważnych problemów i wyzwań. Reprezentanci władz państwowych oraz przedstawiciele strony kościelnej mieli całkowicie przeciwstawne interesy i chcieli realizować zupełnie odmienne wizje wzajemnych stosunków. Władze państwowe za wszelką cenę dążyły do podporządkowania sobie hierarchii kościelnej. Powodowało to ostrożne podejście duchownych do polityki państwa, a niekiedy nawet spór między sobą. Artykuł stanowi przegląd ogólnych postaw duchownych w czasach komunizmu. Autor, na wybranych przykładach duchownych, wskazuje na postawy, które przyczyniły się do przetrwania Kościoła katolickiego.

Słowa kluczowe: duchowieństwo, Kościół katolicki, władza komunistyczna

Title: The attitude of the Catholic clergy towards the policy of the state in the period of the Polish People's Republic. Outline of the problem on selected examples

Summary

After World War II, the Catholic Church in Poland faced serious problems and challenges. Representatives of state authorities and representatives of the church side had totally opposite interests and wanted to pursue different visions of mutual relations. The state authorities have always strived to subordinate themselves to the Catholic hierarchy. This fact resulted in different attitudes of the clergy towards the state policy, often transforming into a dispute between themselves. This article is an overview of general clerical attitudes in the communist era. The author, on selected examples of priests, indicates the attitudes that contributed to the survival of the Catholic Church.

Key words: clergy, Catholic Church, communist power

Wykaz skrótów

AK – Armia Krajowa

MO – Milicja Obywatelska

KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

SB – Służba Bezpieczeństwa

UB- Urząd Bezpieczeństwa

Bibliografia

1. Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół Urząd Wojewódzki w Radomiu-Wydział do Spraw Wyznań, spis 13, poz. 135, Decyzja dyrektora Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu Stefana Borkiewicza, 19 lipca 1976 r., k. 1-2;
2. Bartnicki R., *Polityczna mądrość Kardynała Stefana Wyszyńskiego (rozsądek Męża Stanu czy charyzmatyczna intuicja Męża Bożego?)*, w: *Teologia i polityka. Czy istnieje w Polsce teologia polityczna?*, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1/1 (2011).
3. Dekret z dnia 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, Dz. U z 1953 r Nr 10 poz. 34.
4. Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003.
5. Dziurok A., *Prymas Stefan Wyszyński wobec władz komunistycznych w latach 1949 – 1956 – zarys problematyki*, „Studia Prymasowskie” UKSW 6 (2012).
6. Eisler J., *Stosunki Kościoła – państwo w powojennej Polsce w najnowszych publikacjach*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 3/1 (5).
7. [Http://polmaratonradom.pl/](http://polmaratonradom.pl/) [dostęp: 16.12.2018 r.].
8. Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2017.
9. Janusz T.A., *Ks. Roman Kotlarz – męczennik robotniczego protestu „czerwiec ’76”*, Sandomierz 1996.
10. Kowalik S., Sakowicz J., *Ksiądz Roman Kotlarz – życie i działalność 1928 – 1976*, Radom 2000.
11. Kowalik S., *Ksiądz Roman Koltarz (1928 – 1976)*, Radom 2018.
12. *Non possumus. Memorial Episkopatu Polski do Rady Ministrów, 8 V 1953*, w: Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 1, lata 1945-59, Poznań 1994.
13. Noszczak B., *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953-1956*, Warszawa 2008.
14. Pasztetnik M., *Stosunki Państwo – Kościół w Polsce 1945-1989*, Wrocław 2010.
15. Raina P., *Kardynał Wyszyński, t II: Losy więzienne*, Warszawa 1999.
16. Roszkowski W., *Historia Polski 1914-1996*, Warszawa 1997.
17. Stefaniak J., *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec systemu komunistycznego w województwie łódzkim w latach 1948–1956. Zarys problemu*, Acta Universitatis Lodzianis Folia Historica 95, Łódź 2015.

18. Stefaniak J., *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956 (Przegląd problemu)*, „Studia Podlaskie”, t 10(2000).
19. Wrona J., *Postawy adaptacyjne duchowieństwa wobec władzy w okresie PRL*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 9, Kraków 2013.
20. Wysocki J., *Kościół katolicki w zaborze austriackim w latach 1772 – 1815*, w: *Historia Kościoła w Polsce, t.II:1764-1945, cz. 1: 1764-1918*, (red.) Kumor B., Ober-tyński Z., Warszawa-Poznań 1979.
21. Wysocki J., *Mechanizmy represji wobec Kościoła i kleru w latach 1945-1956*, w: *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, (red.) Myszor J., Dziurok A., Katowice 2004.
22. Wyszynski S., *Zapiski więzienne*, Paryż 1982.
23. Wyszynski S., *Zapiski więzienne*, Warszawa-Ząbki 2001.
24. Żurek J., *Ruch „księży patriotów”*, Warszawa-Katowice 2018.